

# Baku Family, WEŻ NIE PYTAJ - PARODIA MATKI

ciągle sprzątam te same miejsca  
bo mi dziecko robi syf  
ciągle szukam nie wiem gdzie co mam  
jak już trzymam to w rękach  
to muszę mu oddać, bo w ryk!

nie chce przygód  
ja ciebie mam  
ciebie mam  
największą przygodę jaka zesłał mi pan  
czy ja się nudzę  
ja się z tobą nie nudzę  
codziennie od nowa to samo  
od rana po noc

weź nie pytaj  
weź się przytul  
weź tu ze mną  
weź tu śpij  
daj odespać wszystkie noce  
zęby, kolki, gorsze dni!  
weź daj wypić ciepłą kawę  
serial raz obejrzyć daj  
weź zjeź ładnie to co w garze  
umiarkowanie w grymaszeniu znaj

nie chce wolności  
chce się wyspać  
jak człowiek  
wolności ja nie chce  
porządnie mi wyspać się da  
weź no daj

nie chce za wiele  
chce spokojnie pójść do kibla  
i zrobić bez świadków co tam robi się  
nie wiem co to wolnoy wieczór  
kiedy tłumy na mieście ja dzieciom robię jeść  
trochę w nie wmuszę  
no zrób a mam /2x  
a resztę już dojem i tak dupsko mi rośnie w szerz

weź tym nie pluj  
to jest smaczne  
we choć przeżuje jedne kęs  
za mamusie, za tatusia  
za Psi patrol razy 5  
nie rozrzucaj  
wdepczesz w dywan  
a ja potem wejdę w to  
choć sumie z dwojga złego  
lepszy ziemniak niż Lego

kiedy stuknie mi 50 lat  
przyj do ciebie w gości  
nie wytrę butów  
i wniosę piach  
ty powiesz mi sprzątałem dziś  
ja na to ci

weź nie świruj  
weź wyluzuj  
sie nie czepiaj matki w drzwiach  
weź daj wody

albo soku  
w sumie to mi kawy daj  
weź coś wymyśl bo mi nudno  
choć pogramy sobie w coś  
tylko synu daj mi wygrać żeby było mi miło  
no weź  
no weź  
no weź  
no weź

weź się przytul!  
weź się przytul! weź się przytul!  
kocham cię